

Turecki myśliwiec mógł naruszyć przestrzeń Syrii

24 czerwca 2012

Systemy obrony powietrznej Syrii zestrzeliły nie bojowy, a zwiadowczy turecki samolot – poinformowała turecka telewizja, powołując się na słowa wicepremiera kraju Bulenta Arinca. Wcześniej tureckie media przekazały, że w Syrii został zestrzelony naddźwiękowy myśliwiec F-4 Phantom, który może też realizować misje zwiadowcze.

Tymczasem okręty straży przybrzeżnej Turcji i Syrii kontynuują poszukiwania dwóch pilotów myśliwca zestrzelonego przez syryjskie systemy obrony powietrznej po jego wejściu w przestrzeń powietrzną nad syryjskimi wodami terytorialnymi. Aktualnie obaj piloci uznawani są za zaginionych.

„Niezidentyfikowany aparat latający naruszył przestrzeń powietrzną Syrii, leciał bardzo nisko nad naszymi wodami terytorialnymi. Systemy obrony powietrznej otworzyły do niego ogień i zestrzeliły, samolot spadł około 10 km od wybrzeża prowincji Latakia” – oświadczył przedstawiciel dowództwa Syrii w wywiadzie dla agencji SANA. Syryjscy wojskowi uważają, że działali zgodnie z syryjskim prawem, które pozwala zestrzeliwać samoloty, które naruszyły przestrzeń powietrzną kraju.

Rzecznik MSZ Syrii Jihad Makdissi napisał w swoim mikroblogu na portalu społecznościowym Twitter, że wydarzenie nie było agresją a syryjscy wojskowi wiedzieli, że myśliwiec należał do Turcji. Ponadto oświadczył w telewizji A-Haber, że obrona powietrzna kraju nie miała zamiaru zestrzeliwać tureckiego myśliwca, który wtargnął w jej przestrzeń powietrzną. Według niego „doszło do incydentu”. Madissi wyraził nadzieję, że wspólne poszukiwania dwóch tureckich pilotów zakończą się sukcesem i incydent przejdzie do przeszłości. „Tego, co się

zdarzyło, w żadnym wypadku nie należy rozpatrywać jako wrogą akcję przeciwko Turcji” – powiedział dyplomata dodając, że „Syria broniła swojej suwerenności”.

Władze w Ankarze powstrzymują się od ostrych wypowiedzi, ale zapewniają, że zestrzelenie myśliwca nie pozostanie bez odpowiedzi.

„Syria będzie musiała wytłumaczyć się, dlaczego jej system obrony powietrznej zestrzelił turecki samolot” – oświadczył wczoraj wicepremier Turcji Bulent Arinc.

Premier Turcji Tayyip Erdogan ze swojej strony oświadczył, że Ankara podejmie wszystkie niezbędne kroki w związku z incydem po tym, jak zostaną ustalone wszystkie fakty. Premier Erdogan planuje przeprowadzić drugie w przeciągu doby nadzwyczajne posiedzenie, aby opracować warianty dalszych kroków z członkami rządu i dowództwem sił bezpieczeństwa.

Prezydent Turcji Abdullah Gül wyraził przypuszczenie, że turecki myśliwiec, zestrzelony wczoraj przez syryjską obronę powietrzną, naruszył przestrzeń powietrzną Syrii z powodu wysokiej prędkości lotu – podają lokalne media. „Jest to niezamierzone i może do tego dochodzić ze względu na prędkość samolotu” – oświadczył Gül.

Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-moon wezwał Turcję i Syrię, by przejawiały opanowanie i prowadziły dialog dyplomatyczny wokół incydem, związanego z zestrzeleniem tureckiego samolotu przez syryjskie siły obrony powietrznej.

Ankara i Damaszek przez wiele lat były sojusznikami, jednak stosunki między nimi gwałtownie się pogorszyły po rozpoczęciu w Syrii działań opozycji przeciwko rządowi prezydenta Baszara Asada.

Źródło: [Głos Rosji](#)